



FELIKS TYCH

(1929–2015)

17 lutego 2015 r. zmarł w Warszawie profesor Feliks Tych – historyk, były wieloletni dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego, członek Rady Naukowej naszego pisma.

Kiedy w 2004 r. w kręgu badaczy Holokaustu pojawił się pomysł wydawania rocznika poświęconego zagładzie Żydów, profesor Feliks Tych odniósł się do niego z pełnym zrozumieniem. Jako dyrektor największej w Polsce instytucji zajmującej się historią Żydów, a także jej badacz, w naturalny sposób dołączył do grona autorytetów patronujących naszym poczynaniom i wszedł do Rady Naukowej pisma. Profesor Feliks Tych był dla nas nie tylko badaczem, lecz przede wszystkim świadkiem historii, która w dramatyczny sposób naznaczyła jego wczesną młodość i całe późniejsze życie.

Znaliśmy Feliksa Tycha głównie jako dyrektora i niezwykle dynamicznego menadżera Żydowskiego Instytutu Historycznego, który za swej kadencji (w latach 1995–2006) znacząco zmodernizował oraz rozszerzył jego działalność. Nowy dyrektor rozpoczął unowocześnianie od gruntownego remontu budynku

przy ul. Tłomackie (zaplanowanego już za poprzedniej dyrekcji Daniela Grinberga), co zaowocowało poprawą warunków pracy w ŻIH, przede wszystkim zaś umożliwiło odpowiednie przechowywanie archiwaliów. Szczególnie podkreślić należy pietyzm, z jakim Profesor traktował dokumenty archiwalne. Rzec można, że szacunek do nich miał we krwi, co wiązało się bezpośrednio z faktem, że w przeszłości był archiwistą praktykiem (pełnił funkcje kierownicze w Archiwum Centralnym KC PZPR, gdzie pracował po tym, jak w wyniku czystek po Marcu 1968 został zwolniony z Instytutu Historii PAN). Dzięki staraniom profesora Tycha i pozyskaniu zagranicznych partnerów (m.in. Muzeum Pamięci Holokaustu w Waszyngtonie oraz Claims Conference) powstała w ŻIH nowoczesna pracownia konserwatorska oraz specjalnie dostosowane magazyny, zapewniające kolekcjom ŻIH, z najcenniejszym Archiwum Ringelbluma na czele, właściwe warunki przechowywania. Niewiele później jako kolejny krok ku zabezpieczeniu zbiorów rozpoczął się szeroko zakrojony projekt mikrofilmowania i digitalizacji. Uzupełnieniem tego procesu było opracowanie nowych inwentarzy archiwalnych (warto wymienić zwłaszcza siedmiotomowy dwujęzyczny, polsko-angielski, inwentarz do zespołu 301, czyli relacji ocalałych z Zagłady, które jako materiał badawczy profesor Tych bardzo wysoko cenił). Wszystkie te działania były nakierowane na jak najlepsze zachowanie i udostępnienie szerokiemu gronu badaczy bezcennych zespołów archiwalnych.

Feliks Tych położył wielkie zasługi na polu upowszechniania wiedzy o historii Żydów, ze szczególnym uwzględnieniem Szoa. Pod Jego kierownictwem rozpoczęły się duże przedsięwzięcia edytorskie adresowane zarówno do badaczy Zagłady, jak i do szerokiego grona odbiorców. W pierwszej kolejności – kompletna edycja Archiwum Ringelbluma, której pierwsze trzy tomy ukazały się w czasie kadencji Tycha na stanowisku dyrektora ŻIH, a następne – wydawane zgodnie z opracowanymi przez niego założeniami – mają szansę ukazać się do końca 2017 r. Ważną książką, wprowadzającą w światowy obieg naukowy relacje ocalałych z zasobu archiwalnego ŻIH, był wydany po niemiecku wybór świadectw *Kinder über den Holocaust. Frühe Zeugnisse 1944–1948* (red. Feliks Tych i in., Berlin 2008). Innym przedsięwzięciem skierowanym do szerokiego grona odbiorców była zainicjowana przez Profesora seria wydawnicza „Wspomnienia, Relacje, Dzienniki”, prezentująca historię XX w. przez pryzmat indywidualnych losów żydowskich. Doceniając wartość unikatowych świadectw osobistych, Tych opublikował wybór relacji *Widziałem Aniola Śmierci. Losy deportowanych Żydów polskich w ZSRR w latach II wojny światowej* (red. Maciej Siekierski, Feliks Tych, Warszawa–Stanford 2006). Należy podkreślić, że profesor Feliks Tych był już wcześniej doświadczonym edytorem tekstów źródłowych (z zakresu historii ruchu robotniczego) i autorem (wspólnie ze Stanisławem Kalabińskim) opracowania *Materiały do instrukcji wydawniczej dla źródeł do dziejów najnowszych Polski* (Warszawa 1958), które wykorzystywane jest do dziś.

Profesor Tych był także dydaktykiem z powołania. Lubił wyklądać, a zwłaszcza cenił sobie wykłady dla nauczycieli. Ich formację uznawał za kluczowy ele-

ment przyszłej zmiany świadomościowej Polaków oraz podniesienia poziomu wiedzy historycznej i wrażliwości w odniesieniu do Zagłady. Jako dyrektor ŻIH nie tylko organizował szkolenia dla nauczycieli w swojej instytucji, lecz także brał udział jako wykładowca w Międzynarodowej Szkole Letniej „Nauczanie o Holokauście”, organizowanej przez Centrum Badań Holokaustu na Uniwersytecie Jagiellońskim. Specjalnym rodzajem wykładu, o światowym zasięgu, było przemówienie, jakie profesor Tych wygłosił na zaproszenie frakcji SPD w siedzibie Bundestagu z okazji międzynarodowego dnia pamięci o Holokauście 27 stycznia 2010 r. Odniósł się w nim do kwestii odpowiedzialności za Zagładę i, jak to nazwał, grzechu zaniechania społeczeństw europejskich, które na różne sposoby w mord na Żydach były uwikłane: jako denuncjatorzy, sprawcy, obojętni świadkowie czy ratujący. Postulował w swym przemówieniu, by częścią europejskiej świadomości historycznej stało się przyznanie do uwikłania w zbrodnię, co w konsekwencji miałoby oczyścić recepcję Zagłady i stać się początkiem moralnego przełomu Europy.

Jako badacz Szosa profesor Tych zadebiutował późno, bo dopiero w latach dziewięćdziesiątych. Był już wtedy uznanym badaczem dziejów ruchu robotniczego, z bogatym dorobkiem naukowym i edytorskim w tej dziedzinie. Choć swoim pierwszym naukowym fascynacjom pozostał wierny do końca życia, to jednak zmiana sytuacji politycznej w Polsce oraz objęcie nowych dyrektorskich funkcji w ŻIH zaowocowały zmianą tematyki badawczej profesora Tycha. Publikacje naukowe z tego okresu skoncentrowane były już prawie wyłącznie na tematyce Zagłady, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków polsko-żydowskich oraz szeroko rozumianych skutków Holokaustu. Kwestiom tym poświęcony jest zbiór esejów *Długi cień Zagłady. Szkice historyczne*, napisany w części wspólnie z żoną Lucyną i opublikowany w 1999 r. Książka ta weszła na stałe do kanonu literatury przedmiotu, a jej autor dzięki esejowi *Świadkowie Shoah. Zagłada Żydów w polskich pamiętnikach i wspomnieniach* jawi się jako jeden z prekursorów wykorzystania polskiej literatury dokumentu osobistego do badań nad Zagładą.

Za naukowe dzieło życia Profesora należy prawdopodobnie uznać ogromny projekt badawczy dotyczący następstw Zagłady w Polsce. Wielką zasługą Tycha była nie tylko koncepcja projektu, zebranie grona doborowych badaczy (niemal trzydzieści osób!) z różnych dziedzin nauki, зараżenie ich swą wizją, lecz także sprawne, konsekwentne przeprowadzenie tak dużego i długiego przedsięwzięcia. Książka będąca efektem wspólnej pracy zespołu, czyli *Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010* (red. Feliks Tych i Monika Adamczyk-Garbowska, Warszawa–Lublin 2011), pokazuje, że w odniesieniu do zagłady Żydów narracja kończąca się na 1945 r. jest anachroniczna. Badacze z grupy Tycha wskazują na konieczność wyznaczenia nowej cezurę zamykającej zakres czasowy zjawiska ze względu na długofalowe skutki społeczne, polityczne i kulturowe Zagłady dla całego społeczeństwa polskiego. Opublikowanie anglojęzycznej (nieco rozszerzonej) wersji książki w 2014 r. (*Jewish Presence in Absence: The Aftermath of the Holocaust, 1944–2010*) budziło nadzieję profesora Tycha, że badania jego zespo-

łu wejść do obiegu światowego, przede wszystkim zaś staną się inspiracją do powstania analogicznych projektów w innych krajach europejskich.

Zainteresowania badawcze oraz działalność edytorska i edukacyjna w zakresie historii zagłady Żydów miały w przypadku Feliksa Tycha swoje źródło w jego doświadczeniu biograficznym. Tak się złożyło, że dwa teksty, które zamieścił na łamach naszego pisma, rzucają światło na tę kwestię; oba mają walor osobisty i były bezpośrednim powrotem do dramatycznych lat wczesnej młodości, która przypadła na lata niemieckiej okupacji. Naszym przywilejem było opublikowanie wywiadu z Profesorem (*O ukrywaniu się po „aryjskiej stronie”. Z profesorem Feliksem Tychem rozmawia Barbara Engelking*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2005, nr 1). Powracał w tej rozmowie do okupacyjnej Warszawy, do doświadczeń ukrywania się na aryjskich papierach, do życia w rodzinie swej przybranej polskiej matki Wandy Koszutskiej. Rekonstruował, widziane oczami dziecka, stosunki polsko-żydowskie pod okupacją niemiecką. Ze wspomnień tych wyłaniał się obraz człowieka dalekiego od powierzchownych sądów i uogólnień, uważnego obserwatora rzeczywistości, wrażliwego na różnicowanie i niejednoznaczność ludzkich postaw.

Specjalnie dla naszego rocznika profesor Tych opracował dziennik piętnastoletniej Miriam Chaszczewackiej, swojej przedwojennej koleżanki, zamordowanej w Radomsku w październiku 1942 r. (opublikowany w nr. 9 „Zagłady Żydów” z 2013 r.). Tych był nie tylko wydawcą, lecz przede wszystkim przewodnikiem po świecie, do którego on także przed wojną należał i który pamiętał. Powrót po latach przez medium dziennika Miriam do Radomska, z którego większa część jego rodziny, w tym rodzice i część rodzeństwa, została wywieziona do obozu zagłady w Treblince, było z pewnością doświadczeniem trudnym emocjonalnie. Podjął je jako ocalony i jako badacz, uważający świadectwo osobiste ofiar za najważniejsze źródło do odtwarzania historii Zagłady.

W bezpośrednim kontakcie Profesor sprawiał wrażenie człowieka raczej zamkniętego w sobie, zachowującego dystans i powściągliwego. Bliższe mu osoby potwierdzają jego serdeczność i gotowość niesienia pomocy potrzebującym przyjaciom. Profesor Feliks Tych pełnił przez wiele lat swej działalności funkcję ambasadora zamordowanych Żydów. My zapamiętamy ujmujący uśmiech, jakim darzył rozmówców, a przede wszystkim jego zaangażowanie w szerzenie wiedzy na temat zagłady Żydów i wysiłek włożony w upowszechnianie dokumentów.

Redakcja